

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 października 2017 roku (data prezentaty, k. 1) powód A. S. wniósł o nakazanie pozwanej E. S. wydania powodowi do posiadania lokal mieszkalny numer (...) przy ul. (...) w W., w szczególności wydania kluczy do wskazanego lokalu, zakazanie pozwanej dalszych naruszeń posiadania przedmiotowego lokalu w postaci wymiany zamków w lokalu i usuwania rzeczy należących do powoda. Nadto wniósł o zabezpieczenie roszczenia poprzez zakazanie pozwanej zbywania wskazanego lokalu oraz wpisanie ostrzeżenia o przedmiotowym zakazie zbywania w księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowego lokalu ewentualnie wpisaniu ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu o naruszenie posiadania. Dodatkowo wniósł o zwolnienie powoda od kosztów sądowych w całości i ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż do dnia 10 sierpnia 2017 roku powód zamieszkiwał w lokalu przy ul. (...) w W. wraz z byłą żoną i córką oraz jej mężem i dziećmi. Mieszkanie ma 83 m<sup>2</sup> i składa się z trzech pokoi, dwóch łazienek, kuchni z jadalnią i balkonu. Powód wskazał, iż w dniu 10 sierpnia 2017 roku, kiedy wrócił z działki zastał zamknięte drzwi, zamki zostały wymienione, zaś przez okno zobaczył, że w mieszkaniu nikogo nie ma. Wskazał, że jego rzeczy w postaci odzieży, dokumentów osobistych, dokumentacji medycznej, lekarstw oraz oszczędności w kwocie 140.000 zł zostały usunięte. Sąsiad poinformował go, iż widział, jak z lokalu są wynoszone rzeczy należące do powoda i chciał zawiadomić policję, jednak nie zrobił tego, z uwagi na to, że rzeczy wynosiły dzieci powoda. Powód wskazał także, iż w przedmiotowym lokalu zamieszkiwał od początku jego zakupu, to jest od 20 lat. Pozwana i dzieci nie odbierają jego telefonów i unikają kontaktu (pozew, k. 1-2).

Postanowieniem z dnia 22 lutego 2018 roku tut. Sąd oddalił wniosek powoda w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia (postanowienie, k. 27-29).

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazała, iż kwestionuje w całości stanowisko powoda. Podniosła, iż faktycznym adresem zamieszkania powoda jest ul. (...) w W., gdzie powód ma mieszkanie komunalne od 35 lat i gdzie zamieszkuje (odpowieź na pozew, k. 39-40).

Pismem z dnia 14 kwietnia 2017 roku (data prezentaty, k. 50), powód wskazał, iż prawidłowy adres pozwanej to ul. (...) w W. (pismo procesowe, k. 50).

Pismem z dnia 21 czerwca 2018 roku (data stempla pocztowego, k. 91) pozwana wskazała, iż powód i pozwana nie są małżeństwem od 30 lat. Pozwany zaś nie mógł mieszkać w przedmiotowym lokalu ponad 20 lat z uwagi na to, iż pozwana zakupiła mieszkanie dopiero w 2003 roku. W tym czasie strony były już po rozwodzie. Wskazano także, iż powód kilka lat temu dostał zawału, dzieci otoczyły go opieką i przez krótki okres faktycznie zamieszkiwał przy ul. (...). Po okresie rekonwalescencji powód z własnej woli opuścił mieszkanie pozwanej. Po tym czasie w przedmiotowym lokalu przebywał jako gość swojego syna, co nie czyniło z niego posiadacza, ani nie dawało mu żadnych praw do lokalu. W związku z tym, iż powód jest najemcą lokalu komunalnego przy ul. (...) nie jest możliwe, by mieszkał z pozwaną w lokalu przy Powstańców (...), z uwagi na to, iż w tej sytuacji gmina rozwiązałaby z nim umowę najmu na podstawie art. 11 ust. 3 pkt 1 ustawy o ochronie praw lokatorów. Lokal przy ul. (...) powód planował wykupić na własność, zaś w 2012 roku podpisał aneks do umowy dotyczący wskazanego wyżej lokalu komunalnego. Odnosząc się do tego, jakoby powód przechowywał u pozwanej 140.000 zł w gotówce wskazano, iż powód jest bezrobotny, zadłużony w kilku instytucjach oraz toczy się przeciwko niemu kilka postępowań egzekucyjnych (pismo procesowe pozwanej, k. 68-73).

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2018 roku tut. Sąd ustanowił dla powoda pełnomocnika z urzędu w niniejszej sprawie (postanowienie, k. 114).

Na rozprawie w dniu 02 października 2018 roku powód sprecyzował żądanie pozwu odnośnie pkt. 1 w ten sposób, że wniósł o przywrócenie powodowi A. S. utraconego posiadania części przedmiotowego lokalu nr (...) poprzez nakazanie pozwanej wydania powodowi kluczy do lokalu i dopuszczenie do wyłącznego posiadania jednego pokoju w tym lokalu najmniejszego, usytuowanego na końcu przedpokoju oraz do współposiadania kuchni, łazienki, wc i przedpokoju oraz zobowiązanie pozwanej do nieczynienia powodowi przeszkód w korzystaniu z tego jednego pokoju w tym lokalu (protokół, k. 148).

Do zakończenia postępowania strony podtrzymały zajmowane stanowiska.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Decyzją z dnia 03 lipca 1978 roku A. S. przyznano lokal numer (...) przy ul. (...) w W.. W dniu 25 lipca 1978 roku nastąpiło przekazanie w/w lokalu. W dniu 22 marca 1985 roku A. S. podjął kroki zmierzające do wykupienia wskazanego lokalu, w tym urządził w lokalu łazienkę.

Dowód: Okoliczności bezsporne, decyzja o przydzielenie lokalu mieszkalnego, k. 1, 2, 8 akt lokatorskich, k. 79, umowa najmu w aktach lokatorskich.

W dniu 21 lutego 2012 roku A. S. podpisał Aneks do umowy najmu wskazanego wyżej lokalu mieszkalnego przy ul. (...). W dniu 01 stycznia 2016 roku A. S. podpisał kolejny Aneks do umowy najmu wskazanego wyżej lokalu mieszkalnego przy ul. (...).

Dowód: aneksy do umowy znajdujące się w aktach lokatorskich, aneks, k. 80

W czerwcu 2017 i 2018 roku A. S. złożył oświadczenie, iż w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. przebywa tylko on. Podobne oświadczenia A. S. składał w latach poprzednich. W 2017 roku A. S. dwukrotnie wystąpił o przyznanie mu dodatku mieszkaniowego. Taki dodatek mieszkaniowy został mu przyznany decyzją nr (...) z dnia 15 lutego 2017 r. na okres od dnia 01 lutego 2017 roku do dnia 31 lipca 2017 roku oraz decyzją nr (...) z dnia 24 sierpnia 2017 roku na okres od dnia 01 września 2017 r. do dnia 28 lutego 2018 r. Kwota dodatku była przekazywana na konto zarządcy budynku przy ul. (...). Decyzje były kierowane do A. S. na adres lokalu nr (...) przy ul. (...) w W..

Dowód: decyzje i oświadczenia znajdujące się w aktach lokatorskich.

W dniu 03 kwietnia 2003 roku E. S. i Ł. S. zakupili lokal mieszkalny nr (...) o powierzchni 89,7 m<sup>2</sup> mieszczący się przy ul. (...) w W.. Całą cenę sprzedaży w kwocie 172.140,50 zł po połowie zapłacili E. S. i Ł. S..

Dowód: kserokopia aktu notarialnego Repertorium A nr 2726/2003 z dnia 03 kwietnia 2003 roku, k. 74-78

W lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. od 2003 roku zamieszkiwała E. S. wraz z dziećmi. Wówczas A. S. również mieszkał z rodziną. A. S. wyszukał wówczas do zakupienia przedmiotowy lokal i zajmował się jego remontem. E. S. i A. S. byli już wówczas po rozwodzie. Po około 4 latach wspólnego zamieszkiwania E. S. zdecydowała, że nie chce już żyć z A. S., który nie pracował i nadużywał alkoholu. W mieszkaniu dochodziło również do interwencji policji, ponadto A. S. miał założoną niebieską kartę. Wówczas A. S. wyprowadził się z lokalu.

Około 8 lat temu A. S. miał zawał i potrzebował w związku z tym opieki. E. S. wraz z dziećmi pomogli A. S. i przyjęli go do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Na okres choroby E. S. udostępniła A. S. swoją sypialnię. Później korzystał też z małego pokoju, w którym spał i trzymał swoje rzeczy. Poza tym mógł korzystać z całego lokalu. Łącznie, za zgodą E. S. i dzieci, A. S. w lokalu przebywał około roku. Wówczas A. S. podał we wszystkich instytucjach adres lokalu nr (...) i wszelka korespondencja do niego przychodziła na ten adres. Następnie został poproszony o zabranie swoich rzeczy i opuszczenie lokalu, co zajęło mu około miesiąca. Lokalu nie chciał opuścić zupełnie dobrowolnie i nie chciał oddać kluczy, twierdząc że je zgubił. Bezpośrednio po chorobie A. S. nie miał kluczy do całego lokalu. Dostał je od E. S. około 6 lat temu żeby wyprowadzał psa. Po tym czasie A. S. przebywał w lokalu przy ul. (...) gościnnie. Wyprowadzał psa

córki, zabierał go na działkę. Czasami, za zgodą E. S., również tam nocował. Znajomym z działki A. S. mówił, że mieszka przy ul. (...). A. S. podczas przebywania na działce chodził tylko z psem, niczego nigdy nie zabierał. Kilka razy znajomi podwieźli go na ul. (...), gdy wracał z działki z psem. Nikt z tych znajomych nie był jednak w przedmiotowym lokalu.

Dowód: zeznania świadka J. K., k. 92v, zeznania świadka Z. W., k. 132v-133, zeznania świadka S. S. (1), k. 133-133v, zeznania świadka M. D., k. 133v-134, zeznania świadka L. S., k. 134v-135, zeznania pozwanej, k. 149-150, częściowo zeznania powoda, k. 148v-149.

W lipcu 2017 roku E. S. wraz z córką, zięciem i wnukiem wyprowadzili się z lokalu przy ulicy (...). Uprzedzali wówczas A. S. o tym i wskazali, by oddał klucze oraz zabрал swoje rzeczy. A. S. odebrał swoje rzeczy. Nie chciał oddać kluczy, twierdził, że je zgubił. A. S. po wyprowadzce E. S. wraz z córką i zięciem z lokalu nr (...), gdy nie mógł do niego wejść z uwagi na wymianę zamków, to wybił okno i wszedł do mieszkania.

Dowód: zeznania pozwanej, k. 149-150, częściowo zeznania powoda, k. 148v-149.

Od lipca 2017 roku do stycznia 2018 przedmiotowy lokal nie był przez nikogo użytkowany. Od stycznia 2018 roku zamieszkuje tam syn E. S. i A. L. S.. Wymienił zamki przy okazji swojej przeprowadzki do lokalu numer (...) przy ul. (...), między innymi z powodu włamania, które miało miejsce pod koniec 2017 roku.

Dowód: zeznania L. S., k.134v-135.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach lokalowych, których prawdziwości i autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała. Nie budziły one także wątpliwości Sądu. Dokumentacja ta stała się zatem podstawą do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Dokonując oceny stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach świadków J. K., Z. W., S. S. (1), M. D. i L. S.. Zeznania te nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron. Dodatkowo Sąd posiłkował się zeznaniami stron.

Pozwana cofnęła wniosek o przesłuchanie świadka Ł. S. (k. 186)

Świadkowie Z. W. i S. S. (1) zeznali, iż znają się z A. S. z działki. Wskazywali oni także na fakt kilkukrotnego podwiezienia A. S. na ul. (...) oraz wiedzy jaką posiadają na temat tego, iż obecnie A. S. mieszka przy ul. (...). S. S. (1) wskazał dodatkowo, że montował A. S. telewizor w lokalu przy ul. (...) w W.. Świadkowie nie byli jednak nigdy w lokalu przy ul. (...). Na podstawie zeznań wskazanych świadków Sąd ustalił, że powód przebywał na działce wraz z psem, z którym spacerował. Świadkom powód opowiadał, że mieszka przy ul. (...).

Zeznania M. D. oraz L. S. były zgodne w zakresie, w jakim wskazywali na pomoc A. S. podczas choroby, po przebytych zawałach, a także, iż później przebywał on tylko gościnnie w przedmiotowym lokalu, z uwagi na to, że wyprowadzał psa należącego do M. D.. Powyższe zostało potwierdzone także przez pozwaną E. S..

Zeznania stron były zgodne co do tego, że to A. S. znalazł lokal przy ul. (...) i początkowo faktycznie strony wspólnie w nim mieszkały przez okres około 3-4 lat. Zostały one również częściowo potwierdzone przez świadka J. K., który twierdził, iż to z powodów ustalonych kupno przedmiotowego lokalu i jego remont, następnie zaś był w przedmiotowym lokalu na tzw. „parapetówce”. Świadek zeznał również, iż od kilku lat nie widywał powoda przy ul. (...).

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków Sąd uznał za wiarygodne w całości.

W ocenie Sądu zeznań świadków wyłania się spójny i logiczny przekaz dotyczący faktu braku stałego zamieszkiwania powoda w spornym lokalu i traktowania go za swoje centrum życiowe. Zdaniem Sądu wszyscy świadkowie, w tym dzieci stron, złożyli zeznania w zakresie faktów, o których mieli wiedzę. Sąd uwzględnił, iż świadkowie należący do rodziny stron (dzieci) niewątpliwie byli zaangażowani emocjonalnie w sprawę, jednak w ocenie Sądu złożyli oni zeznania w sposób nieuwzględniający wyraźnej przychylności dla jednej ze stron, wskazując obiektywnie na fakty, które miały miejsce. Podkreślić należy, iż sam powód w swoich zeznaniach wskazywał, że pozwana nie chciała z nim żyć, byli po rozwodzie, ponadto miał założoną niebieską kartę i były interwencje policji. Ponadto powód wskazywał,

że w lokalu na Mokotowskiej mieszkał sam. Świadczy to, w ocenie Sądu, za wiarygodnością przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności M. D. i L. S..

Z kolei zeznania stron różniły się w zakresie oceny stanu posiadania mieszkania przez powoda. Powód zeznał, że 20 lat mieszka w przedmiotowym lokalu, wraz z byłą małżonką i dziećmi. E. S. twierdziła natomiast, iż powód w przedmiotowym lokalu mieszkał wyłącznie w okresie choroby. Później z lokalu korzystał w związku z uprzejmością byłej małżonki oraz w związku z wyprowadzaniem psa córki.

Wobec powyższego w zasadzie należało uznać, że zeznania stron są ze sobą częściowo zbieżne, w zakresie w jakim dotyczą faktu zamieszkiwania pozwanej w przedmiotowym lokalu, zamieszkiwania powoda przez okres około 4 lat od zakupu lokalu przez pozwaną oraz przebywania w nim powoda w czasie choroby.

W tym zakresie, w ocenie Sądu, zeznania obu stron należało uznać za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie. W ocenie Sądu uwzględniając przedstawioną powyżej ocenę zeznań świadków M. D. i L. S. oraz treść zeznań samego powoda odnośnie interwencji policji i niebieskiej karty stwierdzić należało, że również zeznania pozwanej w całości zasługują na uwzględnienie. Natomiast zeznania powoda w pozostałym zakresie, tj. w części dotyczącej twierdzeń o stałym zamieszkiwaniu w spornym lokalu od ponad 20 lat należało uznać jedynie za subiektywną ocenę, która nie znajdowała odzwierciedlenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd oddalił wniosek powoda o przesłuchanie świadków Z. S. i W. B. (k. 186-186v), z uwagi na fakt, że przeprowadzenie tych dowodów napotykało trudne do przewyciężenia przeszkody (świadkowie nie odbierali kierowanej do nich korespondencji – k. 157-158, 166-167). W związku z tym Sąd określił ostateczny termin na przeprowadzenie tego dowodu na dzień 28 lutego 2019 roku, na podstawie art. 242 k.p.c. (k. 160). Świadkowie wezwani ponownie na dzień 08 kwietnia 2019 roku również nie odebrali wezwań (k. 185).

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje***

Powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Powód domagając się przywrócenie posiadania, wywodził swoje żądanie z dyspozycji art. 344 § 1 k.c., zgodnie z którym przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem.

W myśl art. 478 k.p.c., w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Proces posesoryjny ma na celu ustalenie przez sąd, czy posiadanie należy lub należało do powoda oraz czy pozwany samowolnie naruszył posiadanie. W świetle przywołanego wyżej przepisu w procesie posesoryjnym sąd może badać jedynie stan ostatniego, spokojnego posiadania oraz fakt jego naruszenia.

Z powyższego wynika, że do przesłanek sądowej ochrony posiadania należą: samowolne naruszenie posiadania oraz dochodzenie roszczenia w ciągu roku od chwili naruszenia. Przy tym, samowolne naruszenie polega na bezprawnym wkroczeniu w sferę władztwa faktycznego posiadacza. Kwalifikacja naruszenia jako samowolnego wymaga więc ustalenia, że osoba dokonująca naruszenia nie była do tego upoważniona, tzn. że było ono obiektywnie bezprawne, przy czym zła lub dobra wiara nie ma żadnego znaczenia. Naruszenie posiadania tylko wtedy nie będzie samowolne, gdy istnieje podstawa prawna usprawiedliwiająca wkroczenie w zakres cudzego posiadania. Podstawą taką może być wyraźny przepis prawa, orzeczenie sądowe, decyzja administracyjna, a także zgoda samego posiadacza. Uprawniony do wystąpienia z roszczeniem o ochronę posiadania jest tylko posiadacz (samoistny lub zależny), jednakże skuteczność dochodzenia roszczenia o ochronę posiadania jest w zasadzie niezależna od zgodności posiadania ze stanem prawnym. Powództwo w tej sprawie wytacza się zaś przeciw temu, kto posiadanie naruszył, jak również przeciw temu, na czyją

korzyść naruszenie nastąpiło. Naruszenie następuje na korzyść określonej osoby wtedy, gdy osoba ta z naruszenia tego odnosi konkretną korzyść majątkową lub niemajątkową. Chodzi tu po prostu o interes prawny lub gospodarczy tej osoby.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy wskazać, że powód A. S. domagał się od pozwanej E. S. przywrócenia posiadania lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w W., twierdząc, iż zamieszkiwał w nim od 20 lat. W 2017 roku został zaś bezprawnie pozbawiony władztwa nad tym lokalem, kiedy to pozwana bez jego wiedzy i zgody usunęła z lokalu jego rzeczy i wymieniła zamki.

Powód w niniejszym postępowaniu winien zatem wykazać, że posiadał faktycznie przedmiotowy lokal. Na fakt posiadania nie wpływają okoliczności związane z tym, że powód zamieszkiwał w lokalu przed laty, ani to, że posiadał klucze do mieszkania, w celu wyprowadzania psa. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że co prawda powód był widywany przez swoich znajomych w okolicy tego lokalu, ponadto od czasu do czasu w tym lokalu przebywał. Znajomi widywali go jednak zawsze z psem, gdy jechał lub wracał z działki. Należy zatem uznać, że powód wywiązywał się z umowy zawartej z pozwaną dotyczącej wyprowadzania psa córki. Nie przesądza to jednak o tym, że przysługuje mu prawo do wniesienia powództwa o naruszenie posiadania. W ocenie Sądu z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika jednoznacznie, że powód zamieszkiwał w lokalu komunalnym przy ul. (...), natomiast w lokalu przy ul. (...) przebywał od czasu do czasu, za zgodą pozwanej i dzieci. Zdaniem Sądu wizyty powoda miały charakter gościnny i często, ze względu na postawę powoda, jego była żona i dzieci zgadzali się na jego przebywanie w lokalu. Stan ten nie był jednak trwały i z całą pewnością powód nie może być uznany ani za posiadacza samoistnego, ani zależnego przedmiotowego lokalu. Klucze do tego lokalu dostał w konkretnym celu, tj. wyprowadzania psa, a nie w celu zamieszkiwania w lokalu i korzystania z niego. Okresowe zamieszkiwanie i korzystanie z lokalu przez powoda miało miejsce kilka lat wcześniej, w związku z jego chorobą i pomocą udzieloną mu wówczas przez rodzinę. Powód opuścił jednak mieszkanie na prośbę pozwanej i dzieci. To, że następnie gościnnie przebywał w lokalu i nie chciał oddać kluczy do niego nie przesądza, że stał się posiadaczem (samoistnym lub zależnym), któremu przysługuje ochrona posiadania. W ocenie Sądu z materiału dowodowego wynika wręcz, że powód nadużywał gościnności swojej byłej żony i dzieci, często nie chcąc opuścić mieszkania przy ul. (...) lub nachodząc swoją rodzinę. Sam przyznał, że miał założoną niebieską kartę i były w lokalu interwencje policji. Podkreślić także należy, iż za faktem niezamieszkiwania powoda w lokalu przy ul. (...) przemawiało również, to że zawierał aneksy do umowy najmu lokalu komunalnego nr (...) przy ul. (...), w tym w roku 2016 oraz składał oświadczenia, że zamieszkuje w tym lokalu sam. Ponadto składał wnioski, w tym w roku 2017, o przyznanie mu dodatku mieszkaniowego w związku z zamieszkiwaniem w lokalu przy ul. (...). Pozostaje to w sprzeczności z jego twierdzeniami o stałym zamieszkiwaniu w lokalu przy ul. (...). Wskazać także należy, iż znajomi powoda z działki jedynie podwozili go na ul. (...), nigdy natomiast w lokalu nr (...) nie byli i swoje twierdzenia o zamieszkiwaniu powoda w tym lokalu wywodzili z relacji powoda oraz faktu podwożenia go z działki. Natomiast świadek J. K. wskazał, że powód faktycznie po dacie zakupu lokalu nr (...) przez kilka lat w nim mieszkał. Świadek podał też, że od kilku lat nie widuje powoda przy ul. (...), a kiedyś widywał go bardzo często. Przemawia to również, w ocenie Sądu, za tym, że powód nie zamieszkiwał w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W..

Pozwana w całości kwestionowała żądanie powoda w niniejszej sprawie, podnosząc przede wszystkim to, że powód w przedmiotowym lokalu mieszkał w okresie swojej choroby, zaś w późniejszym okresie korzystał z niego jedynie w charakterze gościa. Powód wyprowadzał psa córki i czasami tam nocował, korzystając z uprzejmości E. S.. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało także, że pozwana poinformowała powoda o tym, by zabrał swoje rzeczy pozostawione w lokalu i oddał klucze, co powód w końcu uczynił. Nie oddał tylko kluczy, twierdząc, że je zgubił. Pozwana wraz z zamieszkującymi wówczas tam osobami, w lipcu 2017 roku wyprowadziła się i zmieniła zamki.

Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu, Powód nie wykazał w żaden sposób, aby centrum jego spraw życiowych koncentrowało się wokół lokalu przy ul. (...). Powoda nie można zatem uznać w okolicznościach niniejszej sprawy za posiadacza spornego lokalu (samoistnego lub zależnego), nie przysługuje mu zatem ochrona posesoryjna.

Wszystkie wskazane okoliczności przesądziły o oddaleniu powództwa o ochronę naruszonego posiadania.

O kosztach postępowania w punkcie II wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, iż zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania. Sąd uwzględnił bowiem fakt, że powód znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, został zwolniony od kosztów sądowych, otrzymuje dodatek mieszkaniowy, a także zasiłek dla osoby samotnie gospodarującej. Uiszczenie przez niego kosztów procesu na rzecz strony pozwanej stanowiłoby zatem dla niego uszczerbek w koniecznym utrzymaniu.

Z uwagi na to, że powód był zwolniony od kosztów sądowych w niniejszej sprawie i jest on stroną przegrywającą w całości sprawę to Sąd w punkcie III wyroku orzekł o przejęciu na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczonych kosztów sądowych, tj. opłaty od pozwu.

W punkcie IV wyroku nakazał przyznać z sum Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. J. kwotę 196,80 zł zawierającą należny podatek VAT, tytułem pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, na podstawie § 11 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.

SSR Barbara Syta - Latała

## ZARZĄDZENIE

(...)

SSR Barbara Syta - Latała